

Pracuję nad realizacją „Cichego Donu“ — mówi laureatka nagrody im. Boya Lidia Zamkow

289

We wtorek rano przeprowadziliśmy telefoniczny wywiad z laureatką nagrody Klubu Krytyki Teatralnej SDP im. Boya — reżyserem Teatru Starego w Krakowie, Lidia Zamkow. Nagrodę tę otrzymała Lidia Zamkow za wybitne osiągnięcia artystyczne w roku 1963.

— Którą ze swych prac reżyserkich ceni Pani najwyżej?

— „Kaligulę” Camusa oraz z dawniejszych prac „Tragedię optymistyczną” Wiszniewskiego.

— Jakie ma Pani najbliższe plany artystyczne?

— Właśnie rozpoczęliśmy w Teatrze Starym próby „Cichego Donu” Szolochowa, który zaadaptowałam i który reżyseruję. Jestem całkowicie pochłonięta tą olbrzymią pracą. Główne role w scenicznej wersji „Cichego Donu” zagrają: Leszek Herdegen jako prowadzący pieśniami (rodzaj narratora), Ryszard Filipiński — Grigorija, Izabela Olszewska — Aksinię, Alicją Kamińska — Natalię, Jolanta Hanin — Darię.

— Łączy Pani pracę reżyserską i aktorską...

— Tak, gdyż lubię nie zapominać warsztatu aktorskiego. Obecnie gram Matkę Courage w Katowicach, zamierzam też zagrać Lady Makbet w planowanej na ten sezon przez Teatr Stary inscenizacji „Makbeta” w mojej reżyserii.

— Dlaczego nigdy nie włączymy Pani w telewizji?

— Niestety, mimo czterolecia ośrodka telewizyjnego w Krakowie, środowisko teatralne tego miasta niewiele ma do powiedzenia w formowaniu jego oblicza. Staramy to sobie zrekomensować współpracując z ośrodkiem katowickim.